

## **Efekt etykietowania a zachowania prospołeczne w stosunku do członków grupy obcej na przykładzie osób z diagnozą depresji**

Wyobraź sobie, że spotykasz osobę, która mówi Ci, że w ostatnim czasie czuje się gorzej, nie potrafi się na niczym skupić, nie ma siły do zrobienia czegokolwiek i najchętniej w ogóle nie wychodziłaby z domu tylko spała przez cały dzień. Czy pomogłabyś/pomógłbyś takiej osobie w codziennych drobnych i tych nieco mniej drobnych czynnościach jak na przykład w zrobieniu zakupów w pobliskim sklepie, przygotowaniu dla niej domowego posiłku albo w dotarciu do pracy? A może byłabyś/byłbyś chętny do tego, żeby pożyczyć jej pieniądze albo zadzwonić w jej imieniu do kogoś, gdy ta osoba zapomniałaby telefonu? Czy gdyby okazało się, że ta osoba choruje na depresję, nadal byłabyś/byłbyś tak samo chętny udzielić jej pomocy? I w końcu jak myślisz, czy Twoja chęć pomocy przełożyłaby się na realną pomoc?

Dotychczasowe badania pokazują, że to, co ludzie deklarują, rzadko kiedy idzie w parze z ich realnym zachowaniem – deklarujemy pewne zachowanie, bo wydaje nam się, że naprawdę zachowalibyśmy się w taki sposób w konkretnej sytuacji, ale często okazuje się, że gdy przychodzi co do czego – zachowujemy się zupełnie inaczej. Z wyników badań naukowych wiemy też, że ludzie zdecydowanie mniej chętnie pomagają osobom, które reprezentują inną, obcą grupę społeczną i tym, którzy choćby w najmniejszym stopniu różnią się od nich samych, niż tym, do których jest im blisko. Do tego, abyśmy zaczęli postrzegać drugą osobę w kategorii „inny”/„obcy”, czyli do uruchomienia procesu tzw. kategoryzacji społecznej wystarczy jedna, nawet niewielka różnica pomiędzy nami, a tą drugą osobą – może to być kolor skóry, narodowość, a nawet świadomość, że dana osoba woli twórczość innego artysty niż my sami.

W niniejszym projekcie zweryfikujemy, czy do zaistnienia kategoryzacji społecznej wystarczy pojedyncza etykieta. Badania pokazują bowiem, że ludzie używają przeróżnych etykiet do opisanego członków grup obcych, najczęściej odwołując się do negatywnych i stereotypowych cech danej grupy. Ofiarami etykietowania bardzo często padają osoby chorujące psychicznie. Najczęściej efekt etykietowania dotyczy osób chorujących na schizofrenię, ale może pojawić się w przypadku każdej innej diagnozy. W jednym z badań nad efektem etykiety „schizofrenia” okazało się, że gdy ludzie czytają sam opis zachowania danej osoby, oceniają tę osobę zdecydowanie bardziej przychylnie i mniej negatywnie niż wtedy, kiedy czytają dokładnie ten sam opis, ale opatrzonej dodatkową informacją, że dana osoba choruje na schizofrenię – wtedy postrzegają ją jako zdecydowanie bardziej niebezpieczną, niegodną zaufania i nie chcą przebywać w jej pobliżu. Niezależnie jednak od tego, jak brzmi etykieta – zawsze jest ona negatywnie nacechowana i prowadzi do gorszego postrzegania danej osoby.

W niniejszym projekcie zamierzamy zweryfikować empirycznie, czy użycie etykiety „depresja” uruchomi zjawisko kategoryzacji społecznej i czy w konsekwencji ludzie będą mniej chętnie deklarowali pomoc osobie opisanej taką etykieta. W kolejnym kroku sprawdzimy, czy podobny efekt będzie miał miejsce w przypadku zarówno deklarowanego jak i rzeczywistego zachowania altruistycznego w dwóch prostych grach ekonomicznych – Dyktator i Odwrócony Dyktator, polegających na podziale pewnej drobnej sumy pieniędzy. Uważa się, że kwota przekazana drugiej osobie w przypadku gry Dyktator oraz kwota odebrana drugiej osobie w grze Odwrócony Dyktator traktowane są jako wskaźniki altruizmu – im wyższa kwota w przypadku pierwszej gry i niższa kwota w przypadku drugiej gry, tym wyższy poziom altruizmu. W ostatnim kroku sprawdzimy, czy etykieta „depresja” wpłynie na faktyczne zachowania pomocowe w stosunku do osoby nią opisanej w specjalnie zaaranżowanych sytuacjach pomocowych w laboratorium badań psychologicznych.

Podjęcie tej tematyki wydaje się nam szczególnie istotne ze względu na to, iż depresja jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych zaburzeń psychicznych, a według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia na całym świecie choruje na nią ponad 300 milionów ludzi. Mamy zatem do czynienia z ogromnie ważnym społecznie tematem.